

Kraków, 6 października 2018 r.

Prof. dr hab. Ireneusz Bobrowski

Uniwersytet Jagielloński

Opinia na temat rozprawy doktorskiej Piotra Ołowiaka, PERSWAZJA W TEKSTACH NAUKOWYCH

W jakimś idealnym świecie nauki przekonanie kolegów o wartości jakiegokolwiek rozwiązania problemu badawczego powinno bazować na argumentacji logicznej - a zatem nadawca przedstawia w swoim tekście tezę i argumenty świadczące zarówno za jej przyjęciem, jak i te, które świadczą przeciwko jej zasadności. Odbiorcy zapoznają się z argumentacją i wyrabiają sobie opinię – także bazując wyłącznie na przesłankach logicznych.

Takiego wszakże świata próżno szukać – w realnych tekstach naukowych autorzy nieustannie testują rozmaite zabiegi perswazyjne. Teksty naukowe są bowiem tylko sprawozdaniami z pracy naukowej, która wcześniej dokonała się z umyśle badaczy. Sprawozdania te są w zasadzie pisane po to, by udowodnić innym, jak ważną pracę naukową wykonali badacze w swoich umysłach. Stąd w tych sprawozdaniach nieustannie perswadujemy innym badaczom, a przede wszystkim młodym adeptom nauki, jak ważne i pionierskie są nasze ustalenia rozumowe. Aż dziw więc bierze, że prac dotyczących perswazji w tekstach naukowych jest tak mało.

Rozprawa Piotra Ołowiaka dotyczy tekstowych i pozatekstowych zabiegów przekonywania, występujących w tekstach naukowych. Tematyka perswazji stanowi obszar szerokiego zainteresowania wśród badaczy różnorodnych dziedzin (językoznawców, socjologów, politologów, psychologów, medioznawców itd.), ale badane są raczej te sfery życia, w których perswazja jest czymś oczywistym. Podjęte przez Piotra Ołowiaka badania są – można by perswazyjnie powiedzieć – pionierskie, a przeto uzasadnione, ponieważ wskazać należy zauważalny brak całościowych opracowań, poruszających rolę przekonywania w tekstach z natury swej uważanych za pozbawione elementów pozamerytorycznych.

Przedmiot i cel pracy zostały jasno określone. Obiektem badania uczyniono perswazyjność jako funkcję wypowiedzi naukowej, a celem podjętej analizy był opis wykładników tego typu perswazji.

Zarówno eksplicytne odwołania do prac ważnych dla autora, jak i implicytne założenia Piotra Ołowiaka wskazują, że metodologiczne podstawy rozprawy czerpała z prac Baudouina de Courtenay i Olega Leszczaka i Marcina Preyznera. To, że Piotr Ołowiak buduje swój świat lingwistyczny i metalingwistyczny na tym pierwszym badaczu, jest za wszech miar godne podkreślenia. To że wpływ na jego świat mają badacze z Kielc, jest bardzo istotne z punktu widzenia kształtowania się środowiska badawczego. Od razu jednak powiem, że świat lingwistyczny Piotra Ołowiaka jest dość idiosynkratyczny (zgodnie z rozumieniem angielskim przymiotnika *idiosyncratic*). Część analityczna została opracowana z wykorzystaniem *analizy rozwarstwiającej* – opracowanej przez Marcina Preyznera, którego świat lingwistyczny był jeszcze bardziej idiosynkratyczny.

Ale przejdźmy do spraw bardziej szczegółowych. Rozprawa liczy 218 stron i składa się z części wstępnej, sześciu rozdziałów, części podsumowującej oraz bibliografii. Język pracy zasadniczo jest poprawny i zazwyczaj staranny pod względem stylistycznym, spełnia wymagania w tym względzie stawiane rozprawom naukowym.

Rozdział pierwszy poświęcono przeglądowi wybranych definicji *perswazji* oraz pojęć pokrewnych: *perswazji językowej*, *perswazyjności*, *perswazyjności tekstu*, *funkcji perswazyjnej*, *celu perswazyjnego*, *aktu perswazyjnego*, *komunikowania perswazyjnego*.

Piotr Ołowiak starał się wykazać, że każdy z przywołanych opisów ujmuje *perswazję/perswazyjność* jako informacyjno-semiotyczne wywieranie wpływu na zachowanie i stany mentalne odbiorców. Wskazał przy tym dwa obszary: językoznawczy i społeczny (w obszarze społecznym wyodrębniono socjologię, politologię i psychologię), z których zaczerpnął wyjaśnienia pojęcia *perswazja*, ale wybór ten pozostaje arbitralny. W tej części pracy dokonano również zestawienia *perswazji* z konceptami pochodnymi, tj. z agitacją oraz propagandą. Takie porównanie pozwoliło postawić granice między przekonywaniem rzetelnym a przekonywaniem podprogowym.

W rozdziale drugim Piotr Ołowiak przedstawił sfery aktywności ludzkiej, w których występuje perswazja. Skorzystał w tym wypadku z ustaleń Olega Leszczaka i opisał perswazje w sześciu domenach: potocznej, ekonomicznej, społecznej, filozoficznej, artystycznej oraz naukowej. Opierając się na tym podziale, starał się wyjaśnić funkcjonatność perswazji w komunikacji prywatnej, racjonalno-formalnej, polityczno-

etycznej, światopoglądowej, estetycznej i epistemicznej. Ze względu wszak na to, że praca dotyczy perswazji naukowej, fragment o sferze epistemicznej mógł być obszerniejszy niż pozostałe..

Rozdział trzeci został poświęcony ogólnemu przeglądowi pojęć, budujących w pewnym stopniu horyzont sztuki przekonywania. Autor skupił uwagę przede wszystkim na retoryce, filozofii, socjologii i nauce. Rozdział ten ma charakter historyczny i stanowi perspektywę dla badań nad perswazją współczesną. Rozpoczyna się od refleksji nad retoryką starożytną, krasomówstwem i demokracją, która sprzyjała uwolnieniu słowa. Za najistotniejszy element tej części pracy autor uznał nakreślenie konfliktu między sofistyką presokratejską a obiektywistyczną filozofią Platona i Arystotelesa. Wskazał, w jaki sposób stosunek badacza do obiektu analizy może mieć wpływ na używane środki przekonywania rozmówcy do swych poglądów. Opierając się na przeglądzie starożytnych idei nauki, nauczania i perswazji, Piotr Ołowiak zwrócił uwagę na niejednoznaczność komunikatów retorycznych, w których status informacji perswazyjnej ma charakter potencjalny, ponieważ nadawca i odbiorca mogą inaczej rozumieć komunikat. Zauważył, że skuteczność perswazji i retoryki jest uzależniona od zbieżności obrazów świata i zasobu wiedzy nadawcy oraz odbiorcy. W tym miejscu podał przykłady: *argumentum ad ignorantiam* może uznać za *argumentum ad personam*, *asercja* może być uznana za *argumentum ad ignorantiam*, *bona fide* jako polemikę w dobrej wierze można zinterpretować jako sofizmat rozszerzenia.

W dalszej części rozdziału porusza autor kwestię „przezroczystości”, formalizacji oraz bezwzględnej ściśłości językowej i strukturalnej tekstu naukowego jako nowożytnego ideału mówienia o zagadnieniach naukowych. Ten fragment rozważań uważam za bardzo interesujący, choć sam bym poszedł w stronę współistnienia odmiennych paradygmatów naukowych, które są dla mnie powodem tzw. dyskusji ortodoksyjnej w nauce. Piszę o tym m. in. w tekście O współistnieniu odmiennych dyskursów lingwistycznych, Polonica XXIV-XXV, a także w książce Problems of Methodology and Philosophy in Linguistics.

Wprawdzie K. Popper uważa, że *dogmatyzm i uprzedzenia poszczególnych uczonych mają nawet coś w rodzaju metodologicznego uzasadnienia. Skoro krytyczna dyskusja jest metodą nauki, uporczywa obrona krytykowanych teorii jest rzeczą bardzo doniosłą. W ten tylko bowiem sposób możemy poznać ich rzeczywistą moc. A całą siłę argumentacji krytycznej możemy poznać tylko wtedy, gdy krytyka napotyka opór* (por.

Popper, Mit schematu pojęciowego, s. 108). Jeżeli wszakże krytyka innych paradygmatów ma wyłącznie charakter dogmatyczny, dystans pomiędzy nimi się jedynie powiększa.

W rozdziale czwartym wraca autor do metodologicznych założeń niniejszej rozprawy, sygnalizując, że podstawą budowania opisu w dalszej, analitycznej części pracy będzie podejście komunikatywistyczne, rozumiane jako pochodna komunikacyjnego ujęcia języka, w którym każdy przejaw działalności językowej to narzędzie regulowania stosunków społecznych. Wskazuje również, że z tej perspektywy istotę perswazji naukowej stanowi pobudzanie odbiorców za pomocą środków językowych i okłojęzykowych w taki sposób, aby wytworzyli oni własne koncepcje, zgodne z intencją nadawcy.

W tej części pracy wyjaśniono również pojęcia, które zdaniem Piotra Ołowiaka były kluczowe dla pracy: *nauka*, *perswazja naukowa*, *konotacja*, *denotacja*, *ekspresywność* i *impresywność*. Dla terminów nauka i perswazja naukowa doktorant wskazał własne definicje. Naukę zdefiniował jako racjonalny i koherentny, system docierania do wiedzy i doświadczalnego uwierzytelniania jej. Perswazję naukową utożsamiał z kategorią perswazji racjonalnej, która jest formalnie, funkcjonalnie i etycznie akceptowalnym oddziaływaniem autora naukowca na procesy myślowe i poznawcze odbiorcy.

Rozdział piąty rozpoczyna *stricte* badawczą część rozprawy doktorskiej. Doktorant opisuje w niej przyjętą metodę badania tekstów naukowych pod kątem ich perswazyjności. Do badania tekstów wybrał metodę zaproponowaną przez Marcina Preyznera, określaną jako *uspójnienie rozwarstwiające* lub *analiza rozwarstwiająca*. Nie kwestionując w tym miejscu zasadności wyboru, warto zauważyć, że zgodnie z wyjaśnieniem doktoranta metoda ta polega na umieszczeniu komentowanego tekstu w lewej części tabeli, w prawej zaś komentarza, stanowiącego opis tekstu poddanego oglądowi.

Za pomocą przyjętej metody analitycznej Piotr Ołowiak dokonywał „rozwarstwień” przykładowych tekstów naukowych i ich fragmentów. Rozpoczął od podziału gatunkowego. W pierwszej kolejności przeanalizował wybrane prace dyplomowe (licencjackie i magisterskie, doktorskie), artykuły w czasopismach, abstrakty, monografie, podręczniki akademickie, teksty popularnonaukowe i recenzje. Do każdego z wymienionych gatunków dołączono tabele z próbą analizy krytycznej. Tabele te uważam za mało przydatne.

Rozdział szósty, tj. ostatni, stanowił uszczegółowienie badań z rozdziału piątego.

Poddano w nim analizie konkretne wykładniki perswazji, uznane przez autora za reprezentatywne.

Najpierw autor wskazał wykładniki pozatekstowe, takie jak: fizyczna budowa książki, twarda lub miękka oprawa, szata graficzna okładki. Do cech pozatekstowych zaliczył również tytuł i nazwisko autora. Odniósł je do kategorii quasi-graficznych elementów perswazyjnych. W kolejnych etapach doktorant skupił się na wykładnikach tekstowych. Wymienił wyznaczniki podmiotowe (odrębność autora, bezosobowość autora, wykładniki wspólnoty, odwołania do wspólnej wiedzy/wartości, apostrofy, dyrektywy, pytania symulujące); cytaty; parafrazy; dane ilościowe; metafory; terminy specjalistyczne; zwroty obcojęzyczne.

Znów przejdę do kwestii ogólniejszych. Wydaje mi się, że trudno jest w dzisiejszym językoznawstwie pragmatycznym, a w tym obszarze mieści się omawiana rozprawa, nie brać pod uwagę klasycznych już dziś koncepcji pragmatycznych (mam na myśli przede wszystkim Paula Grice'a) dzięki którym dałoby się zbudować w miarę precyzyjne narzędzie do analizy perswazji, np. poszukiwanie w tekstach naukowych pośrednich aktów mowy i odkrywanie ich znaczeń. Jak już powiedziałem weźniej, świat lingwistyczny Piotra Ołowiaka jest idiosynkratyczny, tak zresztą, jak jego narzędzie badawcze. Dzięki swojemu narzędziu autor rozprawy odkrył wiele różnych zabiegów perswazyjnych w tekstach naukowych. Sądzę jednak, że narzędzie to jest dość intuicyjne.

Sam wszakże pomysł badań, przeanalizowanie wielu tekstów z rozmaitych dziedzin i podzielenie się swoimi refleksjami na temat perswazyjności tych tekstów są bardzo cenne, a cała rozprawa spełnia przez to wymogi określone w Ustawie o stopniach i tytułach naukowych, dlatego wnoszę o jej przyjęcie oraz dopuszczenie jej autora do publicznej dyskusji nad rozprawą. Autor żyje w swoim własnym, idiosynkratycznym świecie lingwistycznym, ale ja szanuję ten jego świat.

